GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Nr 194. ROK 1832. WTOREK 24 LIPCA.

Pismo to wychodzi codzień oprocz świąt uroczystych, nieżawodnie o godz: 4 po południ: w drukarni St. Gieszkowskiego.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna........ „ 5.
Nr pojedynczy...gr: 10.
Za donies: od wier: g. 15.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0°	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	„ 6 117	† 10.5	† 4.2	półn. zachodni średni	pogoda z chmurami	
23 12	„ 5. 807	18.1	5.0	„ „	„ „	
3	„ 5. 066	19.7	2.3	„ średni	Chmury	
9	. 5 379	† 11.3	† 6.0	Połud. zachodni słaby	pochmurno	Deszcz.

Częśc Urzędowa.

KRAKÓW.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wdopełnieniu reskryptu Senatu rządzącego z dnia 4 Listopada 1831 r. N. 4762 zawiadamia osoby w tym względzie interessowane, iż dnia 31 Lipca r. b. przy ulicy Grodzkiey w Kollegium Jurydycznem w kancellaryi Uniwersytetu o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna licytacya na dostawę lekarstw do Instytutu klinicznego przy Uniwersytecie na rok szkolny 18$\frac{32}{33}$. Warunki licytacyi przed jey rozpoczęciem do wiadomości współubiegającym się o wspomnioną dostawę lekarstw, podanemi zostaną.—

Kraków dnia 23 Lipca 1832 r.

Estreicher.

Sekretarz Uni: Jagiellońskiego.

Jankowski,

OBWIESZCZENIE.

Prawnie zajęte ruchomości, będą w mieyscach i terminach poniżey wyrażonych przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze sprzedawane, mianowicie: dnia 27 b. m. i r. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach M. Krakowa zegar stołowy, kanapa z krzesełkami i różne sprzęty domowe.— Zaś dnia 31 t. m. i r. o godzinie 10 ranney, odzież kobieca, naczynia szklanne lustro, i pałasz z pochwą.— a w samo południe w Kleparzu na Końskim targowisku, para koni, z homontami i bryczką.—

Kraków dnia 23 Lipca 1832 r.

Dziurkowski K. S.

Częśc Nieurzędowa.

FRANCYA.

Paryż 8 Lipca.

Minister zabudowań publicznych, postanowił na koniec kazać wybudować salę dla izby deputowanych, która na pierwszy sierpnia ma bydź ukończoną. Mówiono, że brak lokalu był przyczyną niezwołania izb, ponieważ stara sala była zruynowana, a nowa przed jesienią nie mogła bydź wygotowaną. Ale z tego wszystkiego ani słowa nie ma prawdy. Cała przyczyna, że ministerstwo spokoyne o swoje czyny, chciałoby się jak naydłużey przy sterze rządu utrzymać.

Algier 11 *Czewca.* — Wyprawa złożona z 3 batalionów i 2ch haubic, wysłaną została, aby pomścić się za zdradę, którey się dopuściło pokolenie Amrouach. Jenerał Bonchet miał rozkaz, tylko wtedy wysadzić woy-

sko na ląd, jeżeli będzie widział sposobność niespodzianego uderzenia na nieprzyjaciela, gdyż w razie niezupełnego zwycięztwa, dałby pochop do powiększenia ich śmiałości. Jenerał dostał się aż na ujście Issery, lecz tu widząc wielkie massy arabów, i brzegi w okolo okryte ogniami strażowemi, nie mógł żadnego przedsięwziąść napadu. Od początku maja, woysko wystawiło tu 4 blokhauzy, każdy opatrzony 3 lub 4 armatami; prócz tego urządzono na wszystkie strony, między forpocztami wygodne drogi, tak, że kawalerya i lekka artyllerya, może galopem z miasta do wszystkich forpoczt się posuwać, i zupełną utrzymywać kommunikacyą.

Gazeta Francuzka zawiera pismo prywatne o interessach Portugalii i Hiszpanii, w którém czytamy: »Stan przyszły Portugalii, wywrze wpływ na całą Europę, ważnieyszy niżeli powszechnie się zdaje. Portugalia jest kray, na którym Anglia i Francya chcą zaszczepić liberalne swoje zasady, aby je ztamtąd na cały półwysep Pireneyski rozszerzyć. Podczas gdy Anglia pochlebia sobie, że jey się uda, przy powszechném wstrząśnieniu, któreby tym sposobem nastąpić musiało, odzyskać dawnieyszy wpływ na stałym lądzie, Francya spodziewa się, że wciągnąwszy do swych zasad Portugalią i Hiszpanią, potrafi na ich czele wystąpić z swoim systematem na przeciw północy, którąby uledz niezawodnie musiała. Te są istotnie prawdziwe pobudki, mniey więcey pośrednich usiłowań francuzkiego i angielskiego rządu, do obalenia tronu Don Miguela, który krzyżuje ich plany; z tych to przyczyn wspierają one zamiary Don Pedra.

Dnia 3 b. m. było pierwsze głosowanie na deputowanego w mieysce Kaź: Perrier na wyborczém kollegium w Troyes; — wszystkich wyborców znaydowało się 340; od nich na drugiem głosowaniu otrzymał ministeryalny kandydat P. Verrier 169 a oppozycyjny, P. Stourm adwokat 131 głosów, reszta była rozmaicie podzielona. Gdy zatém żaden niemiał potrzebney większości głosów 171, miało nastąpić głosowanie na jednego z nich dwóch.

Gazeta *Tribune* została onegdy 58my raz od rewolucyi Lipcowey przez policyą zabrana, za umieszczenie prośby do izby deputowanych.

Xiąże Talleyrand miał oświadczyć iż 15 b. m. wróci do Londynu. Pan Durand de Mareuil, który go zastępuje, uda się jako poseł do Berlina.

Nowo otrzymane papiery z Rzymu obeymują, że papież nietylko z usilnością nastaje na opuszczenie Ankony, ale zagraża nadto, iż w przeciwnym razie zawezwie pomocy obcych mocarstw.

PRUSSY.

Berlin 13 Lipca.

Królewiecka Gazeta donosi z Gdańska pod d. 4 Lipca, że flotylla rossyiska opuściła tamteysze wody; pozostawiła jednak kilku kommissarzy i officerów, dla uskutecznienia przewozu wojennych amunicy do Modlina i Warszawy.

Taż gazeta prostuje wieść w wielu gazetach umieszczoną, jakoby rossyjski officer przy flotylli w Gdańsku stojący, był synem jenerała Moreau, albowiem ten officer jest synem byłego prezesa Ziednoczonych stanów Ameryki, i nazywa się Monroe.

Przejeżdżali tędy z depeszami do Londynu, goniec cesarsko-austryacki koniuszy Brönenberg z Wiednia, i cesarsko-rossyiski feldjeger porucznik Dobrowolski, jako goniec z Petersburga.

ANGLIA.

Londyn 8 Lipca.

Posiedzenie izby wyższey 2 b. m. Tegowieczorne dyskusye i ich rezultat przekonywają dostatecznie, jak niegruntowne są, z taką pewnością i tyle razy powtarzane wszystkie dowodzenia nietrwałości grejowskiego ministerstwa, i jak mylne to zdanie, że lubo ministrowie przez czasowe wystąpienie lordów, potrafili przywieść bil reformy do skutku; nie będą jednak wstanie, daley kierować interessami państwa, bez utworzenia znaczney liczby nowych parów z swey partyi. Toczyła się rzecz o nayinteressownieyszey, bo w nayniebezpiecznieyszych okolicznościach zostającey części Wielkiey Brytanii, to jest Irlandyi, kraju, którego ulepszenie i uspokojenie, tym trudnieysze jest dla rządu, że mu stoją na przeszkodzie: zagorzała, a ustawicznie podsycana nienawiść religiyna, i drażliwy interes własny duchowieństwa, wielki zawsze wpływ wywierającego. Oppozycya z całem wysileniem przygotowała się

na dyskussye. Hrabia Roden przewodząc jey, wystąpił z projektem uchwalenia do króla adressu, któryby obeymował prośbę izby król raczył zwrócić swą uwagę na smutny stan nieszczęśliwych protestantów w Irlandyi, i obmyślił zaradcze środki, utrzymania kościoła protestanckiego w tym kraju, oraz zabezpieczenia własności i życia tamteyszych mieszkańców. — Xiąże Wellington mówił podobnież, naganiając ministrów; lecz gdy w końcu dodał, że lubo nieobstaje koniecznie przy powyższym projekcie, prosi jednak aby położenie Irlandyi wzięto pod rozwagę, na to powstał xiążę Cumberland, użalając się, że nie taka była umowa. Oba atoli stronnictwa zgodziły się na jedno, że bardzo smutny jest stan Irlandyi. Ale ministrowie dowodzili, że to nie jest ich winą, i że droga którą oppozycya podaje, to jest użycie nieprawnych gwałtownych środków, jest taka, że każde naymnieysze zaspokojenie czyni niepodobnem. Minister spraw wewnętrznych, czytając urządzenia z r. 1765, dowodził, że napadanie domów, zabieranie broni, przesyłanie zagrażających listów, zgoła te same przestępstwa, na które się teraz uskarżamy, są powtórzeniem owych czasów, a przyznać należy, że nigdy rząd silniey nie przestrzegał wykonania przepisów praw, świadczą o tem zapadłe i ściśle dopełniane wyroki. Rząd używa wszelkich środków do zmuszenia opierających się w złożeniu dziesięcin, ale nad zajęcie i zapewnienie sprzedaży tych zajętych przedmiotów, więcey uczynić nie jest mocen. Duchowieństwo protestanckie nie może wymagać, aby do zabezpieczoney sprzedaży, rząd dostawiał jeszcze kupujących, dla zapobieżenia w tym względzie niesnaskom, nienawiści i rozterkom, wypada zrobić zmiane w tey daninie, jak to już dawniey rząd przedstawiał na próżno. Uskarżamy się na wielką liczbę przestępstw, przypisując je niewiadomości i złemu wychowaniu pospólstwa, a sprzeciwiamy się wszelkim przedstawianym planom, które dążą do moralnego narodowego wychowania. Margrabia Lansdowne odpowiedział, że ma także posiadłości w Irlandyi, i ponieważ chce je posiadać, a zna całe położenie rzeczy, życzy także aby rząd inney jak dotąd nie przedsiębrał drogi. Lord Plunket zbijał wszystkie pojedyncze zarzuty oppozycyi. Skończyło się na tem, że większość 41 głosów wypadła na stronę ministrów, przeciwko 79.

Admirał Pultency Malcolm udał się z okrętem linijowym Donegal i dwoma kutrami w kierunku wschodnim, jak mówią do Antwerpii.

Dnia 7. *Hof Journal* twierdzi, że Torysowie porzucili nateraz myśl zmienienia ministerstwa; lecz to na bardzo krótki czas, jak się każdy domyślić może. Podług planu podanego królowi przez wellingtońskie stronnictwo, miał P. Robert Peel bydź pierwszym ministrem, xiążę Richmond teraźnieyszy jeneralny pocztmistrz, pierwszym sekretarzem stanu, a Lord Palmerston ministrem interessów zagranicznych; inne mieysca miały bydź osadzone umiarkowanymi torysami.

ROSSYA.

PETERSBURG 2 Lipca.

Dnia 4 czerwca umarł w Orle, szanowny z lat i zasług, vice-prezydent orlowskiego komitetu opieki więzień, radca stanu i kawaler, Piotr Alexiewicz Jermołów, oyciec znajomego w Europie z talentów swoich jenerała Jermołowa.

BELGIA.

BRUXELLA 6 Lipca.

Dnia wczorayszego wyjechał król do Antwerpii, zkąd po jutrze wróci do stolicy. Celem tey podróży, jest przyspieszenie fortyfikacyi. Niewątpliwe teraz wzbranianie się króla Hollandyi przystąpienia do uchwały konferencyi, przygotowania i nieprzyjacielska jego postawa, jest powodem do przyspieszenia naszych przysposobień. W każdym razie przed upłynieniem tego miesiąca pokóy lub woyna nastąpić musi. (!!)

PORTUGALIA.

LIZBONA 20 Czerwca.

Mówią że trzech jenerałów Don Miguela: Don Gaspard Texaira, Don Powoart i gubernator z Penich, żądali uwolnienia; a za tym przykładem miało póyść wielu innych officerów.

Dwóch Francuzów, z których jeden P. Tawern Angent konsularny, było napastowanych przez ochotników Don Miguela o co upomniał się u Hrabiego Santarem, konsul francuzki Lesseps.

NIEMCY.

HAMBURG 10 Lipca.

Zaślubienie króla Belgów ma dopiero w pierwszych dniach Sierpnia nastąpić. 3go lub 4go Sierpnia uda się król Leopold do Paryża, gdzie zabawiwszy 10 do 14 dni, wróci z młodą królową w towarzystwie dwóch jey braci i ciotki xiężniczki Adelaydy.

Rozmaitości.

Góra, Oyciec, i jego Dzieci.

POWIEŚĆ.

Po trudach, i mozołach, po naucę w szkole,
Zabrał oyciec swe dzieci wyszedł z niemi w pole
Dla świeżego powietrza, zabawy, biegania,
Dyskursem o pożytku nauk przekonania.—

Prowadząc ku wyniosłey górze krętą drogą,
Mówił.— »Kiedy staniecie na tey swoją nogą
»Obaczycie natury dzieło czarujące
»Każdego śmiertelnika umysł zaymujące.—

Zachęcone tém dzieci, podwoiły kroki, (soki,
Lecz gdy wyszły na wzgórek przykry, dość wy-
Wołały,— »Iść nie możem bo nas bolą nogi,
»Pozwól trochę odpocząć, pozwól oycze drogi.—

Na to oyciec powiedział: »Gdy siedzieć będziecie,
»To resztą dnia upłynie, a wy nie staniecie
»W mieyscu wam zamierzoném, na tey góry szczycie,
»Poniosłszy tyle trudu nic nie obaczycie.—

»Lepiey idźmy pomału, idźmy bez przestanku,
»Patrzmy tylko przed siebie by nie ponieść szwanku
»A gdy staniem na górze, dwa zyski znaydziemy
»Będziem tam odpoczywać, i patrzeć będziemy.

Podobało się dzieciom ta oyca uwaga,
Idą coraz pod górę, siła im się wzmaga,
Im więcey doznawali przykrości fatygi
Tym większe między sobą robili wyścigi.—

Gdy stanęli na wierzchu tey wysokiéy góry
Spoyrzą na dół, aż widzą łąki, lasy, bory
Na płaszczyznie kościoły, wieże, zamki wioski,
I krzyknęli z radości—»Co za widok boski!—

»Co za przestrzeń szeroka, tu wzgórki tam gaje,
»Rzeka, miasto, i pole, obrazem się staje:
»Prosim oycze! chciey z nami częściey tu przychodzić,
»Będziem się tu zabawiać, i czas tobie słodzić.—

»Dobre dzieci lecz zważcie, że wasze przybycie
»Powinno wam naukę dać na całe życie.—
»*Góra przykra* czas szkolny ma być nie przerwany,
»*Ten widok* jest pożytek z nauk wszędzie miany,
»Każdy roskósz mieć może w tey światła przestrzeni
»Kto w młodości do żadnych nauk się nie leni.—

Grzegorz *Kątski.*

Jaki pożytek iest z nauki.

Każdy łatwo to zrozumi
Że ten który mało umi,
Mniey od ludzi poważany
Do cięższych prac używany.

Przeciwnie, człowiek uczony,
Zawsze bywa podwyższony,
Choć sprzodków nizkiego stanu
Stać się może równym panu

Nauka objaśnia rzeczy,
Kto nas stworzył, ma w swey pieczy
Komu człowiek życie winien
Jak na świecie żyć powinien.

Jak się świat na części dzieli,
Skąd wiadomość ludzie wzięli,
Kto, i kiedy odkrył kraje,
Kto upada, kto powstaje.—

Kto wynalazł jakie sztuki,
Tak potrzebne do nauki,
Jak do handlów i rzemiosła,
Kto użył naypierwey wiosła.

Kto pierwszy dostrzegł komety
Wyrachował bieg planety,
Słońca, ziemi i xiężyca,
Czym się Kopernik zaszczyca.

Z czego się szkło robi czyste,
Co są kamienie piasczyste,
Co brylant, perły, topazy,
Marmury, i, proste głazy.

Jakie drzewa, co z tych mamy,
Jakie zioła używamy
Na lekarstwa; kwiaty róże,
Co nam szkodliwém bydź może.

Jak zwierzęta ułagodzić
Dzikie, by nie chciały szkodzić
Łwy, tygrysy, małpy, słonie
Do pracy brać woły konie.

Jakie są gatunki ptastwa
Czołgające się robactwa,
I zwierzęta zimnowodne,
Które wczém ludziom dogodne.

Jak pomnażać ziemiopłody
Jakie są gatunki wody,
Co w rzekach i w morzu pływa,
Co ziemia w sobie ukrywa.

Co zowiem szczęściem człowieka,
Jak z nim rozmawiać z daleka,
W czym szukać należy chwały,
Jak w cnocie winien być trwały.

Komu szłusznie od młodzieży
Szacónek winny należy;
Jak poprawiać obyczaje,
Czym się wzbogacają kraje.

Taka korzyść jest z nauki,
Łatwiey pozna wszystkie sztuki
Kto uczony poważany,
Kto z talentem szacowany.

Grzegorz *Kątski.*